

Szymańska-Horban, Irena

Polskie obyczaje na Wigilię

Przegląd Pruszkowski nr 2, 73-74

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polskie obyczaje na Wigilię

Wigilia – to w całej Polsce magiczny, najpiękniejszy dzień w roku – dzień cudów, dzień najwspanialszych przeżyć rodzinnych. Tym, z którymi nie możemy się spotkać wysyłamy życzenia, a w kopertę wkładamy opłatek – on połączy nas w dniu Wigilii.

Siła tej pięknej, polskiej tradycji sprawia, że Polacy świętują swe wigilie jak mogą najuroczyściej w każdych warunkach i czasach. Znamy opisy wigilii spędzonych w obozach, łagrach, na frontach, w dniach niewoli i tragedii .

Boże Narodzenie i poprzedzająca je Wigilia przypadają w porze zimowego przesilenia słońca. W przeszłości, przed przyjęciem chrześcijaństwa, w świecie antycznym i na ziemiach Prasłowian około 23-25 grudnia (przełom zimowy i dłuższe dni) obchodzono początek roku słonecznego, wegetacyjnego i obrzędowego. Było to wielkie święto solarne, święta rolnicze i zaduszne.

Nasi przodkowie obchodzili także te święta – część obyczajów pozostało do dnia dzisiejszego.

Uroczystości wigilijne, jako czuwanie i oczekiwanie na święto Bożego Narodzenia, zostały wprowadzone w VI wieku, to znaczy dwieście lat później niż Boże Narodzenie.

Oprócz wielu wierzeń na dzień wigilijny wyróżnić możemy kilka – kiedy rodzi się Chrystus , kwiaty rozkwitają pod śniegiem, woda w studniach i strumieniach nabiera leczniczych właściwości, zwierzęta mówią ludzkim głosem – głęboko zakorzeniona jest też wiara, że dusze zmarłych, z łaski Bożej, opuszczają zaświaty i niewidzialne mogą przebywać ze swymi bliskimi.

W dzień wigilijny nie wolno było wszczynać kłótni, dzieciom też nakazywano, by były grzeczne.

W dzień wigilijny należało wstawać bardzo wcześnie, myć się w zimnej wodzie (to zapewniało zdrowie na cały rok) – kobiety przygotowywały wieczerzę, mężczyźni szli na polowanie lub na połów ryb.

Staropolskim zwyczajem było stawianie snopów zbóż – zwyczaj ten przestrzegany był nie tylko w chłopskiej chacie, ale i na dworach polskich i w rezydencjach magnackich (snopy zapewniały urodzaj). Pod obrusem układano słomę lub siano.

Trudno uwierzyć, że choinka, bez której obecnie nie wyobrażamy sobie świąt Bożego Narodzenia, pojawiła się w naszych domach dopiero w XIX wieku. Choinki ubierane były w miastach, a zwyczaj ten wprowadzili ewangelicy pochodzenia niemieckiego. Na wsiach jeszcze długo nie ubierano choinek – powszechnym zwyczajem było natomiast ozdabianie ścian, ram obrazów, drzwi wejściowych, wrót stodoły lub obory zielonymi gałązkami.

Piękne są zwyczaje wigilijne i świąteczne. Postaram się opisać je w następnych numerach naszego wydawnictwa.

Teraz z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy naszym Przyjaciołom niezapomnianych chwil w gronie ukochanych, najbliższych...

*Od siedzib ludzkich, z lasu, łąki, roli
Płynie pastuszka pieśń na żłóbka próg:
„Pokój na ziemi ludziom dobrej woli”
Wszak On- maluczkich jest Bóg!*

